

Trump ostro o Zełenskim

24 kwietnia 2025

23 kwietnia prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, po tym jak ukraiński przywódca stwierdził, że jego kraj nie uznaje prawnie rosyjskiej kontroli nad Krymem.

Rząd USA niedawno przedstawił propozycję zakończenia trwającej wojny rosyjsko-ukraińskiej. Biały Dom nie potwierdził jeszcze szczegółów tej propozycji, ale wiceprezydent J.D. Vance stwierdził, że plan ten zamrozi walki wzdłuż obecnych linii terytorialnych. W praktyce zmusiłoby to Ukrainę do oddania części terytoriów, które utraciła na rzecz Rosji.

Przemawiając na konferencji prasowej 22 kwietnia Zełenski powtórzył swoje stanowisko, że Ukraina nie uznaje prawnie roszczeń Rosji do żadnego terytorium, które zostało przejęte od niej od 2014 r., w tym do Półwyspu Krymskiego. Wojska rosyjskie po raz pierwszy zajęły Krym w 2014 roku. Siły rosyjskie od czasu inwazji na Ukrainę w 2022 r. nadal sprawują kontrolę nad innymi obszarami kraju. Zełenski potępił rozmowy o oddaniu terytorium. „Nie ma o czym tu mówić. To jest sprzeczne z naszą konstytucją” – powiedział.

23 kwietnia Trump, wypowiadając się na swojej platformie „Truth Social”, oskarżył ukraińskiego przywódcę o to, że swoimi komentarzami zaszkodził negocjacom pokojowym. „Nikt nie prosi Zełenskiego o uznanie Krymu za terytorium Rosji, ale jeśli on chce Krymu, to dlaczego nie walczyli o niego 11 lat temu, kiedy został przekazany Rosji bez jednego wystrzału?” – napisał Trump.

Rząd USA od tygodni próbuje pośredniczyć w zawarciu porozumienia pokojowego między Rosją a Ukrainą. Członkowie administracji Trumpa mówili niekiedy, że wezwania do odzyskania przez Ukrainę wszystkich terytoriów utraconych od

2014 r. są nierealne. „To właśnie prowokacyjne wypowiedzi, takie jak Zełenskiego, sprawiają, że tak trudno jest zakończyć tę wojnę. Nie ma się czym chwalić!” – powiedział Trump w swoim wpisie na „Truth Social”. „Sytuacja Ukrainy jest tragiczna – albo będzie miał Pokój, albo [Zełenski] będzie walczył przez kolejne trzy lata, zanim straci cały Kraj”.

Zaledwie kilka godzin po tym, jak Trump dał upust swojej frustracji, Zełenski na platformie społecznościowej „X” ponownie przedstawił publicznie swoje stanowisko. Ukraiński przywódca udostępnił zrzut ekranu deklaracji wydanej przez Departament Stanu USA w czasie pierwszej kadencji Trumpa, w której stwierdzono: „Stany Zjednoczone potwierdzają jako swoją politykę odmowę uznania roszczeń Kremla do suwerenności nad terytoriami przejętymi siłą z naruszeniem prawa międzynarodowego”.

To nie pierwszy raz, kiedy nieporozumienie między Trumpem a Zełenskim wyszło na jaw. Spotkanie obu przywódców w Białym Domu 28 lutego przerodziło się w kłótnię, ponieważ Zełenski poprosił o większą pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych i wyraził wątpliwości co do realizacji przez Moskwę porozumienia pokojowego.

Rozmawiając w środę z dziennikarzami, sekretarz prasowa Białego Domu Karoline Leavitt oskarżyła Zełenskiego o próbę rozstrzygania swoich nieporozumień za pośrednictwem prasy. „Powinny to być negocjacje za zamkniętymi drzwiami” – powiedział Leavitt. Leavitt powtórzyła, że „Trump nie prosi Ukrainy o uznanie Krymu za terytorium rosyjskie. Powiedziała również, że wynegocjowane porozumienie oznacza, że „obie strony „będą musiały odejść trochę niezadowolone”.

W marcu rząd USA zaproponował 30-dniowe zawieszenie broni. Ukraina wyraziła poparcie dla propozycji. Tymczasem prezydent Rosji Władimir Putin wyraził zainteresowanie planem, ale nie poparł go w pełni. Rząd USA przyjął bardziej ograniczony, 30-dniowy rozejm, mający na celu uniemożliwienie wojskom

ukraińskim i rosyjskim kontynuowania ataków na niektóre cele energetyczne. Wdrożenie tego moratorium okazało się trudne, ponieważ Rosja i Ukraina oskarżały się wzajemnie o ciągłe ataki na sektor energetyczny.

W zeszłym tygodniu Trump ostrzegł, że wycofa się z wysiłków mediacyjnych mających na celu zawarcie zawieszenia broni, jeśli wkrótce nie zobaczy postępu. „Prezydent jest sfrustrowany. Jego cierpliwość jest na wyczerpaniu” – powiedział Leavitt w środę.

Publiczna sprzeczka Trumpa i Zełenskiego miała miejsce tego samego dnia, w którym brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych miało zorganizować spotkanie na szczepie ministrów z udziałem niektórych czołowych międzynarodowych zwolenników Kijowa, aby omówić różne propozycje mające na celu zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Sekretarz stanu USA Marco Rubio miał wziąć udział w spotkaniu w Londynie, ale we wtorek wieczorem zmienił plany.

Brytyjski minister spraw zagranicznych David Lammy powiedział, że spotkanie w Londynie odbędzie się w sposób obniżony rangą, z udziałem ministrów spraw zagranicznych Francji, Niemiec i Ukrainy. Emerytowany generał porucznik Keith Kellogg, specjalny wysłannik Trumpa na Ukrainę, zastąpił Rubia jako przedstawiciel USA na rozmowach w środę.

Inni przywódcy europejscy nadal obawiają się podważenia roszczeń Ukrainy do Krymu. Przedstawicielka UE do spraw zagranicznych Kaja Kallas powiedziała we wtorek w wywiadzie dla AFP: „Krym to Ukraina”. Kallas stwierdziła, że Stany Zjednoczone nie wyczerpały jeszcze wszystkich dostępnych środków, aby wyrzucić presję na Rosję i zmusić ją do zawarcia umowy, i dodał, że uznanie rosyjskich roszczeń wobec Ukrainy w ramach porozumienia pokojowego byłoby błędem.

Szef NATO Mark Rutte ma złożyć wizytę w Waszyngtonie w czwartek i piątek i planuje spotkać się z Rubiem, sekretarzem

obrony Pete'em Hegsethem i doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego Mikem Waltzem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net